

Wrocław, dnia 13.06.2025

Dr hab. inż. arch. Łukasz Wojciechowski, prof. PWR.

Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej

Katedra Architektury Użyteczności Publicznej, Podstaw Projektowania i Kształtowania Środowiska

Recenzja pracy doktorskiej Marty Siemińskiej

Partycypacyjne badania w działaniu jako wsparcie w projektowaniu przestrzeni publicznych

Promotor pracy: dr hab. inż. Jacek Kulig, prof. ASP

Podstawą niniejszej recenzji jest praca doktorska Pani Marty Siemińskiej przygotowana pod kierunkiem dr. hab. Jacka Kuliga, profesora ASP pt. Partycypacyjne badania w działaniu jako wsparcie w projektowaniu przestrzeni publicznych, licząca 279 stron z trzema załącznikami, a także portfolio Autorki.

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że przedstawiona praca jest na wysokim poziomie merytorycznym, jest czytelna strukturalnie i wyczerpująca podjęty temat. Teza, zakres i metoda badań są przedstawione przejrzysto. Autorskie prace Doktorantki zostały udokumentowane w sposób klarowny, a ich zakres ściśle wiąże się z podjętym tematem.

Doświadczenie Autorki na pograniczu dyscyplin architektury i urbanistyki, sztuki, nauk społecznych jest dużym atutem i umożliwiło nie tylko kreatywne podejście do problemu partycypacji, ale także szerokie zrozumienie tematu.

Niżej sformułowane uwagi nie mają charakteru kategorycznego i nie obniżają wartości pracy.

W pierwszym rozdziale (1.1) Autorka dwukrotnie odnosi się do modernizmu: stawiając Archigram jako jego opozycję i przytaczając krytykę Lefebvre'a. Najważniejsze z prac Archigramu są jednak super-modernistyczne, bo „swobodę i wolność” Brytyjczycy planowali uzyskiwać poprzez rozwiązania technologiczne (megastruktury z absurdalnie rozbudowaną infrastrukturą, powłoki i kapsuły plastikowe itp.). Natomiast podobne do Lefebvre'a twierdzenia wielu Autorów (np. Leon Krier, Peter Blake, Witold Rybczyński) na temat

modernistycznej dehumanizacji miast są w mojej ocenie formułowane niesprawiedliwie, ponieważ to moderniści na początku XX w. umożliwili zwykłym ludziom korzystanie z zieleni, słońca, czystego powietrza, komfortowego (minimalnego) mieszkania, usług i przestrzeni publicznych, czego dowodem są choćby niemieckie osiedla czasów Republiki Weimarskiej (np. Sępolno we Wrocławiu).

W drugim rozdziale pracy Autorka – wg mojego doświadczenia – trafnie definiuje problemy dotyczące przestrzeni publicznej, np. komercjalizację i traktowanie jej przez pryzmat własności (2.2 i 2.3). W tym wypadku jednak zabrakło wyczerpującej argumentacji – przytoczono kwestię reklam – ale zabrakło innych, równie lub bardziej destrukcyjnych, czynników, jakimi są np. negatywne skutki działań developerów na nowopowstających osiedlach, tj. zbyt duża gęstość zabudowy, groźba, brak zieleni w gruncie rodzimym itp. Warto byłoby w tym kontekście posłużyć się choćby przykładem problemów związanych z: brakiem przestrzeni społecznych przy supermarketach sieciowych, rozrośniętą infrastrukturą drogową, centrami handlowymi zasysającymi życie ulic czy dogęszczaniem osiedli z wielkiej płyty, kosztem przestrzeni publicznych itp. Dokładniejsze zdiagnozowanie powodów degradacji przestrzeni publicznej mogłoby znacząco wzbogacić wywód.

Trudno też nie mieć wątpliwości co do sugestii, że partycypacja jest odpowiedzią na miejskie kryzysy (2.4), bo „Cele Zrównoważonego Rozwoju” przytoczone przez Autorkę (bezpieczeństwo, stabilność, włączenie społeczne) znacznie wykraczają poza zakres tego procesu i wymagają rozwiązań systemowych, tj. planistycznych, urbanistycznych, architektonicznych, technologicznych, gospodarczych, politycznych... Jak wskazano dalej, partycypacja bez wątplenia wspiera te procesy, jednak przypisywanie jej nadmiernej roli w procesach kształtujących miasto, może być mylące. Jest to poniekąd widoczne w rozdziale 2.5., gdzie przytoczono przykłady rozwiązań sztuki i dizajnu w przestrzeni publicznej: zarówno działania Rajkowskiej jak i Althamera są stosunkowo drobnymi interwencjami w skali miasta, nie mającymi zasadniczego wpływu na jego funkcjonowanie.

Autorka szczegółowo i wyczerpująco opisuje podstawowe zagadnienia i narzędzia partycypacji. Nieco ubogi jest zarys idei społecznych w mieście i przykładów partycypacyjnych w architekturze i urbanistyce. Należy docenić przywołanie Ralpa Erskina, choć nie otrzymujemy informacji jak powstałe w wyniku procesu partycypacyjnego budynki komunalne jego autorstwa funkcjonowały i czy np. wyróżniały się spośród innych tego typu obiektów powstających w Wielkiej Brytanii w czasie Welfare State. W rozdziale 3. warto byłoby może wspomnieć także innych architektów zaangażowanych w proces partycypacyjny np. Luciena Krolla (akademiki w Leuven) czy Giancarlo de Carlo (cytowany na str. 219) (domy studenckie w Urbino), a także takie postaci jak: Jane Jacobs (szeroko publikowana

ostatnio w Polsce przez Centrum Architektury) czy William H. Whyte, autor książki „The Social Life of Small Urban Places”.

Nie można oprzeć się wrażeniu, że opisywane w pracy działania – i nie jest to uwaga do Autorki, ale refleksja – są raczej marginalne w kontekście kształtowania przestrzeni publicznej w mieście i dotyczą detali: witryn sklepowych, tymczasowych mebli (często nietrwałych), kontenerów stawianych w parkach itp. Nie należy obniżać wartości tych oddolnych działań, ale ich realny wpływ na miasto jako całość jest niestety znikomy.

Tu należy podkreślić, że Autorka ukazuje znaczenie inicjatyw społecznych w procesie inwestycyjnym na przykładzie placu Marie Janson (5.2), szczegółowo i wnikliwie opisując poszczególne etapy działań prowadzących do konkursu architektonicznego. W kontekście skweru jest to procedura wzorcowa. Pracę odbieram jako początek działań i wskazówek dla władz, developerów, projektantów, mieszkańców na temat wzajemnej współpracy. Bez wątplenia są one wartościowe i należałoby je wprowadzać w większej skali, kładąc większy nacisk na konsultacje społeczne i przeprowadzając je przed rozpoczęciem procesu projektowego bądź procedury konkursowej – jak wskazuje Autorka. Takie działania mają na razie miejsce m.in. w warunkach kryzysowych, np. przy transformacji miast dolnośląskich, które ucierpiały w wyniku powodzi.

We wnioskach (6.1.2.2) Autorka formułuje wskazówki dla architektów – i jeśli ogólnie są one doniosłe – to pytanie na ile w praktyce sami projektanci mają możliwość: dłużej obecności na miejscu realizacji; budowania zaufania do mieszkańców czy dotarcia do mniej aktywnych mieszkańców? O ile jest to możliwe w małej skali, przy odpowiednim profilu pracowni zajmującej się takimi interwencjami (np. Raumlabor), to w sytuacji większych inwestycji architekt stał się jedynie “dyplomowanym kozłem ofiarnym” (Claude Parent) – z jednej strony odpowiadającym na wymogi zamawiającego, z drugiej odbierającym krytykę użytkowników. Zwiększenie zakresu działań architektów, już koordynujących wielobranżowe projekty, jest dyskusyjne i wymagałoby raczej stworzenia odpowiedniej branży wspierającej inwestycje wiedzą, wrażliwością i działaniami społecznymi.

Koncepcja cyfrowego portalu „Impuls” jest przedstawiona szczegółowo i jest interesująca za sprawą przejrzystych, motywujących do działań, narzędzi. Na ile jednak proponowane rozwiązania są właściwe i angażujące w dalszej perspektywie czasowej, a tym samym skuteczne – można przekonać się dopiero w trakcie użytkowania. W mojej ocenie, ten rozdział można by pominąć w dysertacji ze względu na brak możliwości weryfikacji założeń na tym etapie.

Podsumowując, uważam, że Autorka porusza bardzo istotny temat i jej interdyscyplinarne zainteresowania i zróżnicowane działania zasługują na uznanie. Niezwykle wartościowa jest wrażliwość społeczna, połączona ze zmysłem artystycznym i podejściem architektonicznym. W zakresie opisanym przez Autorkę na przykładzie jej realnych działań społecznych praca jest wyczerpująca. Wyrażone powyżej wątpliwości dotyczą przede wszystkim działań w miejskiej skali i problemów związanych z większymi inwestycjami.

Praca napisana jest językiem prostym, zrozumiałym, materiał ilustracyjny został dobrany poprawnie, skład książki i załączników jest przejrzysty. Bibliografia – poza drobnymi brakami – wyczerpująca.

W mojej ocenie, przedstawiona praca wraz z załącznikami spełnia wymagania formalne stawiane pracom doktorskim wg Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r. z poz. 574 z późn. zm.) i wnioskuję o dopuszczenie pracy do obrony.



Łukasz Wojciechowski